

Sygn. akt I A Ca 256/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Lamparska
Sędziowie:	SSA Walter Komorek SSA Małgorzata Bohun (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Ś.**

przeciwko **(...) S.A. (...) w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 4 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 868/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1800 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2008 r. Dalej idące powództwo oddalił, nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej. Punktem IV przyznał biegłemu wynagrodzenie w wysokości 89,90 zł za wydanie uzupełniającej opinii ustnej. Punktem V nakazał stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1593 zł tytułem brakujących kosztów sądowych od których powódka była zwolniona, a punktem VI odstąpił od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu brakujących kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się strona pozwana.

W apelacji zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 kc poprzez błędną jego wykładnię jego wykładnię i uznanie, że odpowiednia jest suma zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w łącznej wysokości 36.200 zł i w konsekwencji zasądzenie dalszej sumy świadczenia w kwocie 30.000 zł;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 481 kc w zw. z art. 455 kc i w zw. z art. 363 § 2 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą świadczenia odszkodowawczego od dnia 4 maja 2008 r., czego konsekwencją było zasądzenie odsetek ustawowych od tej daty;
3. naruszenie dyspozycji art. 100 kpc w zw. z art. 102 kpc poprzez uznanie, iż powódka jest emerytką, której sytuacja finansowa jest bardzo trudna, co uzasadnia nie obciążenie jej obowiązkiem poniesienia jakichkolwiek kosztów sądowych.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania, tj. 4 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;
- stosunkowe rozdzielanie i obciążenie powódki kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację oparł się na następujących ustaleniach Sądu I instancji, które przyjął za własne:

Powódka w dniu 23 lutego 2008 r. jadąc rowerem uległa wypadkowi. Została uderzona bokiem przez samochód ciężarowy. Kierowca samochodu ciężarowego został skazany prawomocnym wyrokiem za spowodowanie tego wypadku. Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala w O., gdzie przebywała do 12 marca 2008 r. W wyniku wypadku doznała ona złamania żeber, stłuczenia głowy, kręgosłupa szyjnego i piersiowego, miednicy biodra lewego, krwiaka w okolicy lędźwiowej i pośladka lewego oraz rany tłuczonej potylicy. Doznała też stłuczenia głowy ze wstrząsem mózgu, otarcie naskórka kolan, łokcia i okolicy lędźwiowej. Zastosowano leczenie farmakologiczne, drenaż krwiaka, zaopatrzone ranę głowy. Po wypisaniu ze szpitala powódką opiekował się syn. Pomagał jej wstawać z łóżka, zawoził do lekarzy. Takiej pomocy wymagała przez 3 miesiące. Po leczeniu szpitalnym powódka była rehabilitowana. Stosowano krioterapię, lampy solux, kinezyterapię. Poddana była trzem seansom rehabilitacji. W lipcu 2008 roku stwierdzono wygojenie złamania żeber. Powódka była też konsultowana z neurologiem. Wykonano jej badanie kręgosłupa, stwierdzając, że choroby kręgosłupa nie mają związku z wypadkiem. W związku z trudnościami w zasypianiu i bólami głowy była też konsultowana przez psychiatrę. W dacie wypadku powódka miała 55 lat, nie pracowała, pobierała świadczenia przedemerytalne. Nadal uskarża się na bóle lewej strony ciała oraz głowy. Obecnie nie ma, w ocenie lekarzy, skutków wypadku mających charakter trwały i nie ma trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka pismem z 13 kwietnia 2008 r., doręczonym stronie pozwanej 18 kwietnia 2008 r. zażądała zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. 7 maja 2008 r. wypłacono jej zaliczkę 2.000 zł. Na skutek kolejnego wniosku 23 września 2008 r. przyznano powódce zadośćuczynienie w wysokości 6.200 zł. Wypłacono jej 3.200 zł odejmując 2.000 zł wypłacone już wcześniej i 1.000 zł nawiazki zasądzonej wyrokiem karnym od oskarżonego.

Kierując się tymi ustaleniami Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Utrwalone jest już orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00). W wyroku z dnia 10 marca

2006 r. (OSN z 2006 r., z. 10 poz. 175) Sąd Najwyższy wskazał, że „uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji”.

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanego cierpienia fizycznego a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie nie jest, jak zarzuca w apelacji strona pozwana, za wysokie w stosunku do doznanego cierpienia powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota w sumie 36.200 zł, przy uwzględnieniu wszystkich wyżej wskazanych okoliczności jest odpowiednim zadośćuczynieniem. Podkreślić bowiem należy, że skutki wypadku powódka odczuwała przez okres od lutego 2008 r. do lipca 2008 r. kiedy to stwierdzono u niej wygojenie złamania żeber, a proces rehabilitacji trwał do grudnia 2009 r.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji zgromadził w sprawie wyczerpujący materiał dowodowy, ocenił go w granicach określonych przepisem art. 233 kpc, a zasądzona przez ten sąd wysokość zadośćuczynienia wbrew zarzutom apelacji nie jest wygórowana i wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie nie narusza prawa materialnego, a to przepisu art. 445 § 1 kc.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także Sądów Apelacyjnych, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. (wyrok SN z dnia 18.11.2004 r., ICK 219/04; wyrok SA w Lublinie z dnia 29.11.2011 r., IACa 540/11; wyrok SN z dnia 7.01.2000 r., IICKN 651/98).

Brak jest też jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie odsetek.

Zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c. polegający na zasądzeniu odsetek ustawowych od przyznanego w punkcie I wyroku zadośćuczynienia od dnia 4 maja 2008 r. jest chybiony. Sąd I instancji zasądzając kwotę 30.000 zł z odsetkami od dnia 4 maja 2008 r. powołał się trafnie na art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jako przepisu mającego charakter *lex specialis* wobec art. 817 § 1 kc i stosując tę regulację zasądził odsetki od daty wskazanej w wyroku.

Według poglądu prezentowanego przez stronę pozwaną w apelacji, dopiero w dacie wyrokowania Sąd I instancji dokonał oceny rozmiarów doznanego przez powódkę krzywdy, a zatem roszczenie stało się wymagalne dopiero z chwilą wydania wyroku. Tego poglądu Sąd Apelacyjny nie podziela przyznając, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii nie jest jednoznaczne.

Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Wymagalne roszczenie o zadośćuczynienie powoduje stan opóźnienia po jego sprecyzowaniu co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty konkretnej kwoty z tego tytułu. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń wynika wprost z przepisów powołanych przez Sąd I instancji. Terminy te są wiążące dla zakładu ubezpieczeń i poszkodowanego w ich wzajemnych stosunkach. Oczywistym jest, że samo określenie terminu wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń nie zawsze musi przesądzać o tym, że od tej właśnie daty należy zasądzić odsetki. W sytuacji gdy data przyznania tego świadczenia jest bardzo odległa od daty jego wymagalności oraz gdy istnieją podstawy do jednoznacznego stwierdzenia, że odsetki ustawowe, w konkretnym stanie faktycznym, obok tradycyjnych funkcji – mają także charakter waloryzacyjny to wówczas istotnie byłyby podstawy do zasądzenia tych odsetek od innej niż data

wymagalności daty (por. wyrok z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, Prok. i Pr. 1997, nr 5, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że ze względu na waloryzacyjny charakter odsetek należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania). Z kolei w uchwale z dnia 8 lipca 1993 r., III CZP 80/93 (OSP 1994, nr 3, poz. 50) Sąd Najwyższy wskazał, że okoliczności konkretnego przypadku mogą uzasadniać zasądzenie odsetek od daty zgłoszenia zwaloryzowanego roszczenia, a w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 1991 r., II CR 677/90 (nie publ.), uznał dopuszczalność obciążenia dłużnika odsetkami za opóźnienie się z zapłatą odszkodowania odpowiadającego aktualnemu kosztowi (art. 363 § 2 zd. 1 k.c.) – także za czas poprzedzający datę orzekania.

Przenosząc te poglądy na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że nie ma podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania. Podkreślić bowiem należy, że wypadek, któremu uległa powódka miał miejsce w lutym 2008 roku a już w kwietniu tego roku zażądała ona zadośćuczynienia od strony pozwanej w kwocie 100.000 zł. Z żądaniem zadośćuczynienia wystąpiła do sądu w marcu 2010 roku. W takiej sytuacji nie można mówić o waloryzacyjnej funkcji odsetek.

Nie znalazł też Sąd Apelacyjny podstaw do zakwestionowania orzeczenia Sądu I instancji zawartego w punkcie III wyroku. Ocenił Sąd Okręgowy sytuację w jakiej znajduje się powódka i słusznie uznał, że zachodzą okoliczności, o których mowa w przepisie art. 102 kpc do nie obciążania powódki kosztami procesu.

Z tych przyczyn orzeczono jak na wstępie (art. 385 kpc), orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 98 kpc w związku z art. 391 § 2 kpc w związku z § 6 ust. 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349).

bp